JEŹDZIEC i HODOWCA

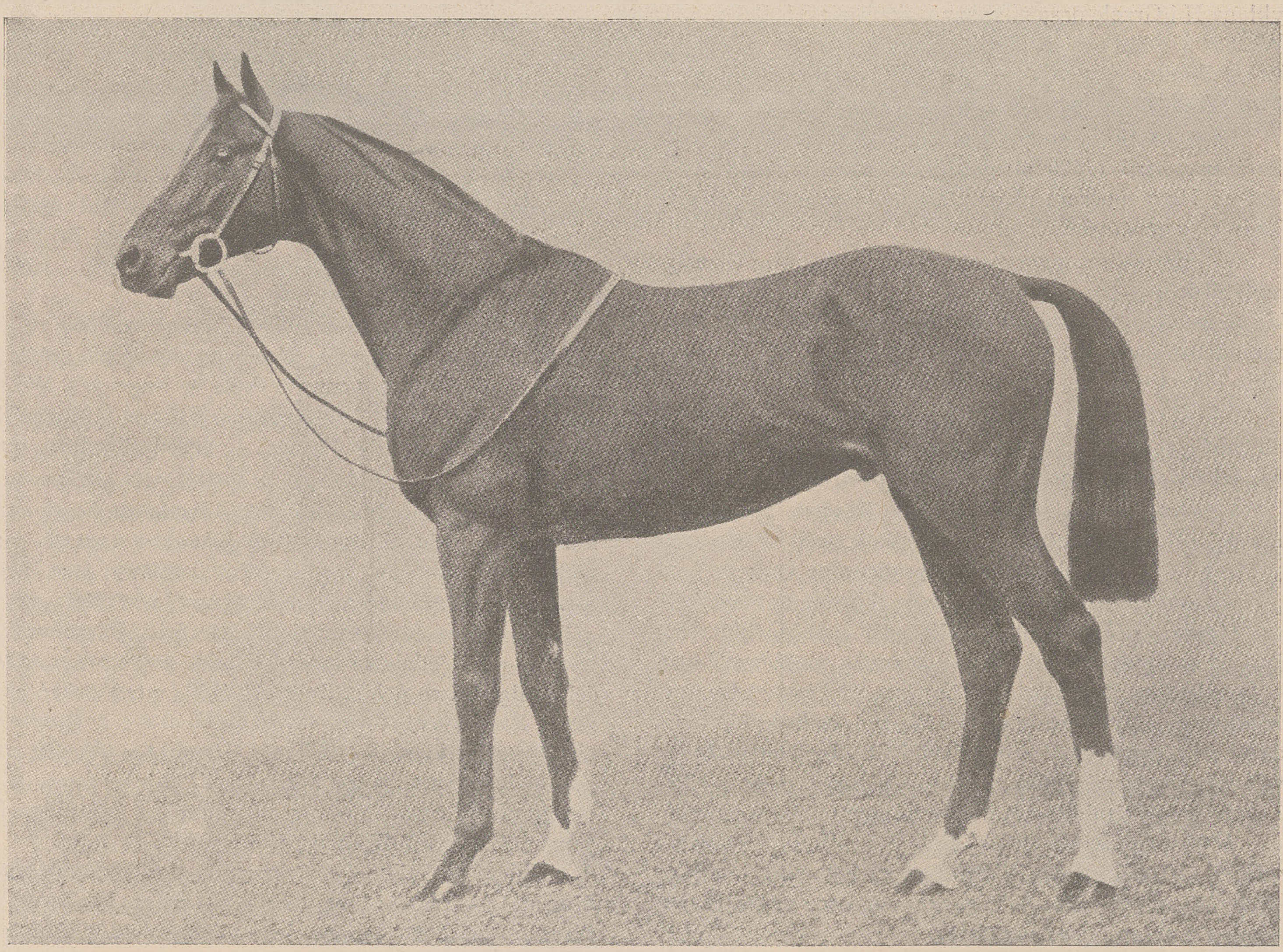


TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. Warszawa, dn. 13 lutego 1932 r. Nr. 7.



NOBLE STAR, og. gn. ur. w 1927 r. (Hapsburg — Hesper po Herodote) własność Mr. Frank Cundell'a, wygrał pod wagą 56¼ kg. Cesarewitch Stakes Handicap 1931 r. Odniósł również zwycięstwo w Ascot Stakes i Goodwood Stakes, zdobywając w ub. roku ogółem 5.555 Ł.

(*Fot.: W. A. Rouch, Londyn*).

BILANS SPORTOWO-HODOWLANY 1931 r.

Generacja starsza.

(Ciąg dalszy).

Półbrat Imperatora **Głuszec** już w wieku dwuletnim mógł zdobyć cztery gonitwy; w wieku trzyletnim mijał celownik dwa razy na pierwszem i sześć razy na drugiem miejscu, dając dowody swej nieprzeciętnej wartości, tymbardziej, iż stan nóg pozostawiał u niego wiele do życzenia.

Utarło się, iż Głuszec służył za łokieć miary dla trzylatków, a więc kolejno pobił go Irydjon, Bejrut, Skiron, Lutin, następnie zaś Głuszec odniósł dwa zwycięstwa: nad tymże Skironem oraz w gonitwie pozagrupowej (2200 metrów) nad 6 l. Egmontem, poczem pobity został kolejno przez Bacarata i Grzelę.

W roku zeszłym Głuszec startował 11 razy, sześć razy był pierwszym, zdobywając 24.750 złotych.

Debiutując zwyciężył w walce 5 l. Fenomena; po porażce bije w gonitwie I-szej kategorji (2200 mtr.) Ilbita, Cyklona II i Grzelę oraz po pewnej przerwie 5 l. Bohuna II i West Nor West'a w gonitwie II-giej kategorji (2100 metów), kolejno zaś w gonitwie I-szej kategorji (2200 mtr.) łatwo West Nor West'a, Grzelę i Farmazona.

Na początku sezonu jesiennego, Głuszec w gonitwie I-szej kategorji (1600 mtr.) bije w zaciętej walce płn. Tout en Haut, poczem ulega Osobie z Inteligencji w gonitwie pozagrupowej.

W nagrodzie pozagrupowej (1800 mtr.) bije Głuszca trzyletni Efur, poczem w gonitwie im. Gen. K. Sosnkowskiego na dogodnym dla siebie dystansie 1800 mtr. Głuszec odnosi stylowe zwycięstwo, bijąc jaknajłatwiej trzylatki: Maratona, Mospana, Likurga i Wagrama.

W Wielkiej Warszawskiej syn Madjara nie odegrał roli, kończąc swoją karjerę czterolatka trzecim za Isardem III i Nartą w gonitwie pozagrupowej (2100 mtr.).

Oczywiście, ulubiony dystans Głuszca wahał się w granicach 1600 — 2100 mtr., lecz na tych dystansach wykazał on niejednokrotnie pierwszorzędne walory.

Syn mało znanego i mało wyzyskiwanego reproduktora Madjara (Beregvölgy i Miranda po Mackintosh), Głuszec ze strony lewej rodowodu może poszczycić się doskonałą parantelą, pochodzi bowiem od Frosted Ice, importowanej w r. 1920 angielskiej klaczy, wnuczki Meltona, idącej z przewybornej linji żeńskiej St. Marguerite, która wsławiła się szczególniej w roku minionym, dając po Parachute najwybitniejszego dwulatka sezonu Imperatora.

Dam zawdzięcza swoje miejsce na liście zwycięstwu w Handicap'ie Kordjana. Skromne były jego początki, jako dwulatka; w wieku trzyletnim szło mu nieco lepiej, zdobył bowiem trzy mniejsze nagrody.

Jako czterolatek biegał osiem razy, zwyciężył czterokrotnie, zdobywając 22.000 złotych.

Po porażce w Handicapie Otwarcia, następuje zwycięstwo nad rówieśnikami z Douceur de Vivre'm na czele w gonitwie III kategorji, drugie — nad West Nor West'em w gonitwie II kategorji (2400 mtr.).

W następnej gonitwie grupowej Dam mija celownik na bliskiem trzeciem miejscu za Ilbitem i Valibalem, poczem następuje walkover w gonitwie II kategorji.

W gonitwie I kategorji bije Dama 5-letni Fordon, poczem w dniu ostatnim sezonu wiosennego w Handicapie Kordjana Dam (57½ kg.), wyprowadziwszy stawkę na prostą, wytrzymał atak Irydjona (60 kg.) i Ilbita (58 kg.) i zwyciężył w czasie rekordowym, bijąc wymienionych dwóch rówieśników oraz siedmiu jeszcze współzawodników.

W sezonie jesiennym Dam raz jeden tylko ukazał się na starcie, kończąc ostatnim w Handicapie Leszna.

Ojcem jego jest niemiecki syn Dark Ronald'a, nieżyjący już dzisiaj Schlingel, zwycięzca naszej gonitwy im. J. hr. Zamoyskiego, matką — angielskiej krwi Radiation, córka Radium, wartościowego pochodzenia, która sama jako dwulatka wygrała u nas nagrodę Borowna, pochodzi pozatem z wartościowej niegdyś rodziny żeńskiej.

Grażyna w wieku dwuletnim, wraz z Ile de France, Seminorą i Osobą z Inteligencji, stanowiła czoło rocznika w żeńskiej jego połowie, zdobywając nagrodę Próbną dla klaczy oraz nagrodę Widzowa, gdzie pobiła również i ogiery.

W wieku trzyletnim klacz ta mogła zainkasować na swoje conto jedną nagrodę pozagrupową, gdzie pobiła konie starsze z Farmazonem na czele, w nagrodzie Wiosennej była trzecią, w Oaksie drugą w walce o ½ długości za zwyciężczynią Ile de France i przed licznem polem rówieśniczek.

W roku ubiegłym Grażyna stawała u startu trzynaście razy, zdobywając cztery pierwsze nagrody i złotych 21.800, miewała bardzo dobre gonitwy, lecz biegała również czasem i znacznie poniżej swej wartości.

Najlepszą formę wykazała ta córka Parachute'a na wiosnę, gdzie odniosła cztery kolejne zwycięstwa, a więc debiutując łatwo pobiła Dziką II (1600 mtr.), wkrótce potem 5-letnią Nevę równie łatwo (1600 mtr.), kolejno w gonitwie pozagrupowej (1800 mtr.) Irydjona, płn. Farmazona, Osobę z Inteligencji i Roi Barde'a, a wreszcie w gonitwie również pozagrupowej (1600 mtr.) 5-letniego Fordona, Osobę z Inteligencji i Roi Barde'a.

Zdawało się wtedy, iż droga do zaszczytnych tryumfów stoi przed Grażyną otworem, przynajmniej na dystansach do 2000 metrów, lecz rzeczywistość złożyła się inaczej, w dalszym ciągu karjery szczęście niezbyt dopisywało tej klaczy.

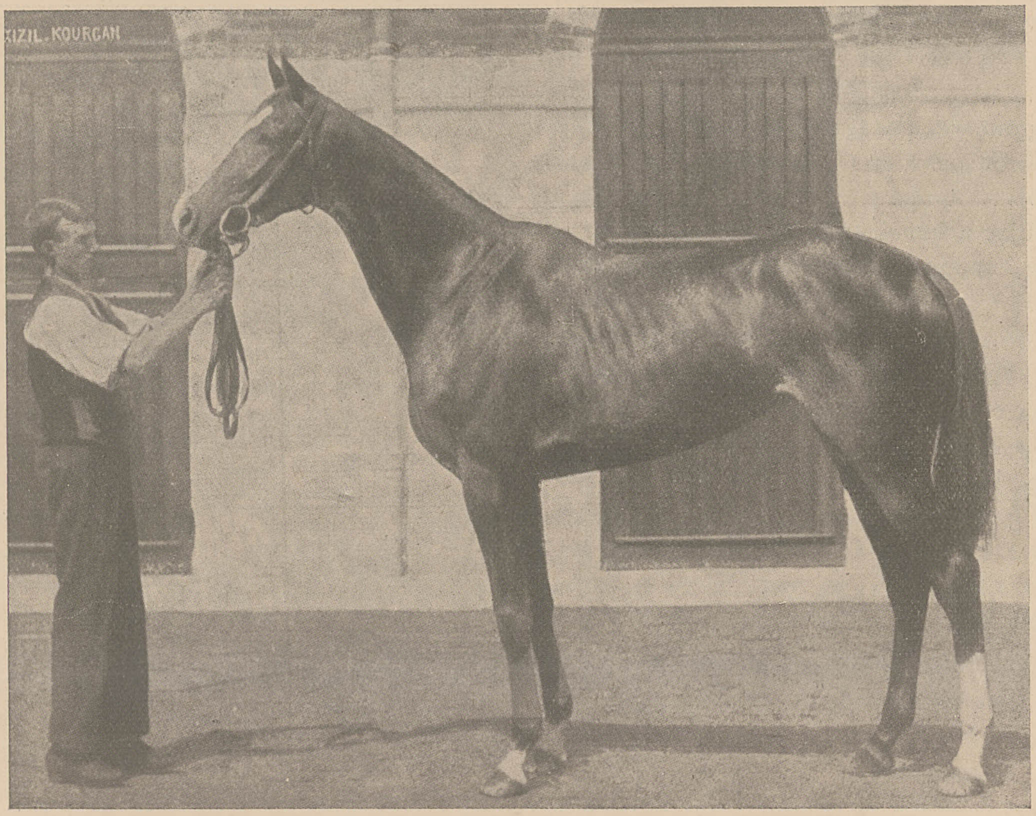
W nagrodzie porównawczej im. Ułanów Jazłowieckich Grażyna musiała ustąpić pierwszeństwa trzyletnim klaczom: Ersilji i Chyżej, w nagrodzie porównawczej Kozienic pobiły ją walczące między sobą trzyletnie ogiery: Efur i Drum.

Na początku sezonu jesiennego, w gonitwie pozagrupowej, bije Grażynę łatwo Casanova, w nagrodzie Rzeki Wisły Grażyna zawodzi.

Pobita przez trzyletnią Nartę w gonitwie I kategorii, Grażyna w następnej gonitwie pozagrupowej, na do-

W roku zeszłym Neva uczestniczyła w gonitwach na torze płaskim i przeszkodowym w Warszawie i na kilku torach prowincjonalnych, w sumie biegała razy szesnaście, tryumfowała osiem razy, zdobywając 25.790 zł.

Warszawa, sezon wiosenny: po przegranej do Farmazona i Roi Barde'a, kolejno zaś do Grażyny, następnie: Roi Barde'a i Vipida'y, Neva w gonitwie płotowej ustępuje pierwszeństwa Izydzie, poczem w ostatnim dniu sezonu wiosennego zdobywa w stylu, dosiadana przez bar. Rómmla, dżentelmeński handicap płotowy.



KIZIL KOURGAN, kl. kaszt. ur. 1899 r. (Omnium II — Kasbah po Vigilant) własność M. E. de Saint Alary. Wygrała Poule d'Essai, Prix Lupin, Prix de Diane i Grand Prix de Paris 1902 r. i należała do najlepszych klaczy przedwojennej hodowli francuskiej. W stadzie odznaczyła się jako matka derbisty Ksar'a.
(*Fot.: Le Sport Universel illustré, Paryż*).

godniejszym dla siebie dystansie (1300 mtr.), kończy tuż za Wagramem i Persona Grata'ą, a przed Nartą, w następnej gonitwie (1600 mtr.) bije ją pewnie Neva, poczem w gonitwie pozagrupowej (1800 mtr.) — Jaga. W ostatniej swej wreszcie gonitwie (1800 mtr.) Grażyna zawodzi.

Córka Parachute'a nadzwyczaj równo się dziedziczącego, który dał nam już tyle dobrych koni, piękna klacz ta wywodzi się od Błyskawicy, klaczy już starej, będąc najlepszym jej przychówkiem. Ta ostatnia jest córką Batorego i Chink po Esterling, należy do odgałęzienia rodziny 8-ej.

Najbliższy inbreed wykazuje rodowód Grażyny na St. Simon'a (w IV pokoleniu), od którego wywodzi się w prostej linji męskiej zarówno jej ojciec, jak i matka.

Francuskiego pochodzenia **Neva** w wieku czteroletnim zarekomendowała się jako pierwszorzędna miler'ka, prócz tego zaś, dosiadana przez znakomitego jeźdźca p. Tuńskiego, zdobyła na swoje conto gonitwę płotową wartości 10.000 zł. (handicap), pod niezbyt wysoką wagą 69½ kg.

Na torze w Piotrkowie Neva odnosi dwa zwycięstwa na płotach, bijąc łatwo Kropelkę, kolejno zaś Mucker'a, poczem w Poznaniu, w gonitwie płotowej, bije jaknajłatwiej niegroźnych dla siebie przeciwników.

Warszawa, sezon jesienny: Neva bije w gonitwie I kategorji (1800 mtr.) łatwo Lancelota, Pontebę i Ibaneza, ulegając w następnej gonitwie (płotowej) Pontebie.

W gonitwie I kategorji (1600 mtr.) Neva bije pewnie Grażynę, Likurga i Farmazona, a wreszcie w gonitwie również I kategorji (1800 mtr.) Agryppę, Jontka i Gasparone'a. W ostatnim swym wyścigu nie zajmuje płatnego miejsca.

Krew posiada Neva doskonałą; jest on córką Tracy le Val'a (syna Winkfield's Pride'a), który dał we Francji m. inn. bardzo wartościowego Guy Fawkes, lecz przedewszystkiem fascynującem jest jej pochodzenie w linji żeńskiej, gdzie kolejno spotykamy takich ojców, jak: Teddy, Rabelais, Bona Vista, a zatem to, co może być najlepszego w Stud Book'u i dochodzimy wreszcie do córki Hermit'a Distant Shore, której wnukiem jest niezrównany Cyllene.

Możemy zatem żywić nadzieję, iż Neva w stadzie okaże się również wysoce wartościowym nabytkiem.

Córka Parachute'a **Gwiazda** w wieku trzyletnim zdobyła trzy nagrody. W roku zeszłym, biegając trzynaście razy, minęła celownik pięć razy na pierwszem miejscu, wygrywając 19.090 zł.

Debiutując, klacz ta zajęła drugie miejsce za Fenomenem, w kilka dni zaś potem za Monte Carlo, bijąc w następnej gonitwie (III kategorji) łatwo Istvana, po pewnej zaś przerwie, w gonitwie tejże kategorji — Delfina. W gonitwie II kategorji Gwiazda mija celownik za walczącymi Konsulem i Impasem II, wreszcie w takiejż gonitwie (dystans 2100 mtr.) bije łatwo Figaro II, Bohuna II, Dicka i Iłżę.

W Łodzi, w gonitwie pozagrupowej (6.000 zł., 2100 mtr.) Gwiazda bije: Gasparone'a, Jordana, Bacarat'a oraz pięciu jeszcze współzawodników, w Wielkiej Łódzkiej nie odgrywa roli, zajmując w handicap'ie (6.000 zł., 2400 mtr.) pod wagą 60 kg. miejsce drugie za Gasparone'em (61½ kg.).

Warszawa, sezon jesienny: w Handicap'ie Otwarcia Gwiazda przychodzi czwarta, w gonitwie Sac-à-Papier nie może oczywiście dotrzymać tempa dwóm crack'om: Casanova'ie i Colombo, w Handicapie Leszna kończy trzecia za Konsulem i pełnoletnim Figaro, wreszcie w połowie października zdobywa gonitwę płotową, gdzie bije groźnego na tem polu Promyczka. Gwiazda jest o rok starszą, rodzoną siostrą Harmonji II, matka jej jest córką Carabas'a, posiada dużo prądów krwi stayer'owskiej.

Pełnoletni **Figaro** startował w roku zeszłym dziewięć razy, odnosząc dwa zwycięstwa i zdobywając złotych 11.800.

Debiutując, minął celownik łeb w łeb z 4-letnim Grzelą, przed Szeryfem, w gonitwie pozagrupowej kończył za Casanova'ą i Grażyną, w nagrodzie I kategorji, wygranej przez 3-letniego Mospana, nie zajął płatnego miejsca, jak również w porównawczej nagrodzie Janowskiej, w której tryumfował Casanova.

W Handicapie Leszna Figaro (60 kg.) zostaje pobity jedynie przez 4-letniego Konsula (58 kg.), w dystansowej próbie im. ks. Lubomirskich kończy trzecim i ostatnim za Casanoya'ą i Szeryfem, zdobywając wreszcie gonitwę pozagrupową (2800 mtr.), gdzie bije łatwo 4-letniego Ilbita, Konsula, Grzelę i Chłostę.

W następnej pozagrupowej gonitwie Figaro ulega Maratonowi i Parthian Memories, w ostatniej zawodzi.

Pracowitą karjerę wyścigową ma poza sobą ten źrebiec, który na dystansach 1300, 1600 do 2400 mtr. może wykazać się zupełnie solidną performance, pochodzenie zaś również posiada więcej niż dobre, będąc synem nieodżałowanego Mości Księcia, syna Sac-à-Papier oraz klaczy Rusałka, jednej z pereł Kozienickiego Stada, matki Demona.

Rusałka jest córką The Story (Sundridge) i córki Galtee More'a Kassandra'y, która wygrała St. Leger w Budapeszcie i pochodzi od oaksistki niemieckiej Belomantie, ta ostatnia zaś od oaksistki angielskiej, znanej Geheimniss, a zatem, jak widzimy, na znakomitej paranteli Figaro bynajmniej nie zbywa.

(Dok. nast.).

Francuskie reproduktory 1931 roku.

W roku 1930 zajmował czołowe miejsce pośród francuskich reproduktorów irlandzki Kircubbin, którego potomstwo wygrało na torach francuskich 2.071.332 franków — w roku ubiegłym zajął zaszczytne to miejsce championa reproduktorów rodowity francuz **Ksar** (Brûleur — Kizil Kourgan), którego potomstwo zdobyło 2.885.798 franków. Bezcenna krew Dollar'a, która w francuskiej hodowli odgrywa tak doniosłą rolę, doznała zaszczytnego wyróżnienia przez Ksar'a, w rodowodzie którego widzimy potrójny inbreed na tego potężnego syna Flying Dutchman'a.

Z potomstwa jego w roku ub. wybił się na pierwszy plan derbista Tourbillon, który poszczycić się może wspaniałą serją zwycięstw: Prix Greffulhe — Prix Hocquart—Prix Lupin i Derby. Z trzyletnich jego potomków odznaczyły się szczególniej jeszcze kl. Confidence i og. Basileus, ze starszych Amfortas (2-gi w Prix de l'Arc de Triomphe), Premier Empire, Quillon i w Anglji Ut Majeur. Z dwulatków wygrał syn jego Pancho Zukunftsrennen w Baden Baden.

Ksar, jeden z najlepszych koni francuskich po wojnie, został na licytacjach w Deauville nabyty jako roczniak

KSAR, og. kaszt. ur. 1918 r. w stadzie M. E. de St. Alary.	Brûleur 4	Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse ●	2
				Bougie	6
			Campanule	The Bard	1
				Saint Lucia	23
		Basse Terre	Omnium II 22	Upas ●	19
				Bluette	22
			Bijou	St. Gatien	16
				Thora	4
	Kizil Kourgan	Omnium II 22	Upas 19	Dollar ●	1
				Rosemary	19
			Bluette	Wellingtonia	3
				Blue Serge	22
		Kasbah	Vigilant 11	Vermouth	3
				Virgule	11
			Katia	Guy Dayrell	1
				Keepsake	3

przez M. Edmonda Blanc'a za 151.000 fr., na torze wygrał ogółem 1.562.025 fr.

W 1930 r. zajmował na liście reproduktorów trzecie miejsce, z wygraną 1.956.207 fr.

Karjera wyścigowa Ksar'a:

2-letni: wygrał Prix de la Salamandre i zajął 2-gie miejsce w Prix de St. Roman.

3-letni: biegał 7 razy i wygrał Prix Hocquart, Prix Lupin, Prix du Jockey Club (Derby), Prix Royal Oak (St. Leger), Prix de l'Arc de Triomphe, a Prix Edgard Gillois wygrał łeb w łeb z Vatel; kończył bez miejsca w Grand Prix de Paris.

4-letni: biegał 6 razy i wygrał Prix des Sablons, Prix du Cadran, Prix du Prince d'Orange, Prix de l'Arc de Triomphe, zajął 2-gie miejsce w Prix du Président de la République i w Prix Gladiateur.

Najlepsze dotychczasowe jego potomstwo: Eden, Magnat, Ukrania (Prix de Diane), Mignapouf, Azalais, Meeting, Advertentia, Diademe, Dolabelle.

Najlepsze produkty Ksara biegające w 1931 r.: derbista Tourbillon, Amfortas, Confidence, Ut Majeur, Pancho, Basileus, Premier Empire, Wood Violet, Saratoga, Que Lindo, Pack, Quillan.

I drugie na liście miejsce zajmuje przedstawiciel krwi Dollar'a, jest nim derbista **Le Capucin** (Nimbus — Carmen), którego potomstwo wygrało w r. ub. 1.815.926 fr. Lwią część tej wygranej wniosła wspaniała jego córka Pearl Cap, jedna z najlepszych klaczy, jakie kiedykolwiek wydała hodowla Francji, wygrywając w ub. r. Poule d'Essai, Prix de Diane, Prix de Minerve, Prix de Jacques Le Marois, Prix Vermeille i Prix de l'Arc de Triomphe, ogółem 1.501.144 franków. Prócz niej biegały dobrze: Javeleur, Le Flambeau, Flambo, Orsova, Pyrrha, Yan i Nee d'Or.

LE CAPUCIN, og. gn. ur. 1920 r. w stadzie M. A. Aumont.	Nimbus 5	Elf II 4	Upas 19	Dollar 1
				Rosemary 19
			Analogy	Adventurer 12
				Mandragora 4
		Nephté	Flying Fox 7	Orme 11
				Vampire 7
			Fanny	Isonomy 19
				Frivola 5
	Carmen	Sidus 9	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Star of Fortune	Hermit 5
				Stella 9
		La Figlia	Saraband 14	Muncaster 16
				Highland Fling 14
			Vivandière	Hampton 10
				Lady Kars 2

Karjera wyścigowa Le Capucin'a:

2-letni: biegał 7 razy i wygrał Prix de l'Yser.

3-letni: biegał 5 razy i wygrał Prix Lagrange, Prix Daru, Prix du Jockey Club (Derby), tudzież zajął 3-cie miejsce w Grand Prix de Paris.

4-letni: biegał 7 razy i wygrał Prix des Marechaux i Grand International d' Ostende, tudzież zajął 2-gie miejsce w Prix Boïard, Prix du Cadran i Prix du Président de la République.

5-letni: biegał 4 razy i wygrał Prix Boïard, tudzież zajął 2-gie miejsce w Prix des Sablons i Prix du Président de la République.

Ogółem wygrał na torze 1.158.150 franków, a nabył go roczniakiem na licytacjach w Deauville M. J. Desgorces za 13.500 fr.

W roku 1930 zajmował na liście reproduktorów francuskich z wygraną 1.242.703 fr. ósme miejsce.

Trzecie miejsce na zeszłorocznej liście zwycięskich reproduktorów francuskich zajmuje koń zagranicznego pochodzenia, angielskiej hodowli **The Winter King** (Son in Law — Signorinetta), który dzięki swemu znakomitemu synowi Barneveldt zdobył 1.800.140 fr. Z sumy tej zdobył sam Barneveldt 1.764.240 fr. i zajął pierwsze miejsce na liście wygranych koni, wygrywając Grand Prix de Paris, Prix du Président de la République oraz 3-cie miejsce w Derby.

The Winter King pokrywać będzie w r. b. po raz pierwszy klacze we Francji, dokąd w międzyczasie został sprowadzony. Syn derbistki i oaksistki Signorinetta'y, o wspaniałym rodowodzie, prawnuk Bay Ronald'a rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość w swej nowej ojczyźnie.

THE WINTER KING, og. gn. ur. 1918 r. w Anglji.	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Darkie	Thurio 2
				Insignia 9
		Mother in Law	Matchmaker 22	Donovan 7
				Match Girl 22
			Be Canme	Jock of Oran 18
				Reticence 5
	Signorinetta	Chaleureux 15	Goodfellow 2	Barcaldine 23
				Ravissante 2
			L'Été	John Davis 1
				Fille de Fandango 15
		Signorina	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Star of Portici	Heir at Law 4
				Verbena 23

Karjera wyścigowa The Winter King'a:

2-letni: biegał 2 razy bez miejsca;

3-letni: biegał 9 razy i wygrał Maghull Plate w Liverpool, Easter Plate w Kempton Park, Lowther Stakes w Newmarket, oraz zajął drugie miejsce w Gatwick Stakes i trzecie w Duke of York Stakes w Kempton Park.

4-letni: wygrał Churchill Stakes w Ascot, tudzież Salford Borough Hurdle Race i Middlesex Hurdle Race.

Ogółem wygrał w wyścigach płaskich 2.376 Ł, a w wyścigach płotowych 1.284 Ł.

Najlepsze produkty jego w 1931 r.: Barneveldt oraz 2-letnie: Golden Wing, Inchbald, Wintersmoon i Jovara.

W poprzednich latach dał w Anglji dobrze biegające: Fridoline (2.513 Ł), Quip (2.075) Ł), Unrock i Roi des Aulnes.

Podobnie, jak i w latach ubiegłych, zajął jedno z czołowych miejsc wśród reproduktorów **Teddy** (Ajax — Rondeau), którego wygrana w r. 1931 wyniosła 1.449.722 fr. i zapewniła mu na liście 4-te miejsce.

U reproduktora tego uderza szczególniej równomierność, z jaką rokrocznie daje wysokiej klasy potomstwo; ojciec Ptolemy, Aethelstan'a, Sir Gallahad'a, Asterus'a, Checkmate, Ortello i t. d. dał znowuż w r. ub. klasową klacz 3 l. Celerina'ę, zwyciężczynię Grand Prix de Deauville, a Brunhild i Duchess of Marlborough należały do dobrej klasy wśród klaczy. Ze starszych koni wybiły się: Cocyte, Duke of Wellington, Leonidas, Black Abbot i Queen Eleanor, z dwulatków: Miss Teddy, Incessu Patuit i Premier Plan szczególniej. W stadach znajduje się już kilka synów jego, którzy potrafili się w hodowli odznaczyć, jak np. Aethelstan (ojciec Deiri i Eadhild), Sir Gallahad w Ameryce, tudzież Asterus, Checkmate i Ortello, o których wkrótce posłyszymy.

TEDDY, og. gn. ur. 1913 r. w stadzie M. Ed. Blanc.	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde	16
				Angelica	11
			Vampire	Galopin	3
				Irony	7
		Amie	Clamart 3	Saumur	5
				Princess Catherine	3
			Alice	Wellingtonia	3
				Asia	2
	Rondeau	Bay Ronald 3	Hampton 10	Lord Clifden	2
				Lady Langden	10
			Black Duchess	Galliard	13
				Black Corrie	3
		Dorémi	Bend'Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Lady Emily	Macaroni	14
				May Queen	2

Karjera wyścigowa syna Ajax'a przypada na czas wojny światowej, w czasie której został francuski sport wyścigowy prawie w zupełności przerwany, za wyjątkiem niewielu gonitw czysto hodowlanych.

2-letni: nie biegał.

3-letni: wygrał Prix de Trois Ans (Derby wojenne), Grand Prix i Saint Leger de San Sebastian, Prix Darbonnay, Prix de Darnay, tudzież zajął trzecie miejsce w La Coupe du Roi d'Espagne i w Prix de l'Elevage.

4-letni: wygrał Prix des Sablonnieres (bijąc La Farina).

Ogółem wygrał na torach 150.301 franków.

Najlepsze produkty biegające w 1931 r.: Brumeux, Cocyte, Crown Jewel, Duce of Wellington, Black Abbot, Leonidas, Potiphar, Celerina, Brunhild, Duchess of Marlborough, Jessamy, Rosedale, Staylace, Raddy, Prudence, Incessu Patuit, Miss Teddy, Premier Plan, Silent Joan, Good Bess, La Fille Oliva.

W poprzednich latach wyszczególniły się z produktów Teddy: Sir Gallahad (Poule d'Essai, Lincolnshire), Black Prince, Checkmate (Prix Greffulhe, Prix Eugene Adam, Grand Prix de Vichy, 2-gie miejsce w Grand Prix de Paris), Anna Bolena (Poule d'Essai), Ptolemy (Prix Eugene Adam, La Coupe d'Or, Grand International d'Ostende,), Aethelstan, Asterus (Poule d'Essai, Royal Hunt Cup), Rionscup, Babylon, King Bruce, Henri de Navarre, Cocyte, La Moqueuse, Polly Flinders, Slave Girl, Noble Lady, Hundersdale, King Arthur, Saint Corentin, Sir Lancelot, Ortello (szereg wspaniałych zwycięstw we Włoszech i Prix de l'Arc de Triomphe), Bull Dog, Fleche d'Or, Rose of England (Oaks).

(D. c. n.) *Janusz Włodzimirski.*

Stosunek systemu naturalnego do jazdy maneżowej.

(Ciąg dalszy).

Wyjątek pomiędzy tymi najlepszymi Niemcami, co do włoskiego kierunku, stanowi przedewszystkiem lt. Momm.

Wytrawny i utalentowany jeździec balansowy, rtm. von Barneckow tej postawy nie ma na fotografjach, które widziałem. Jego wielkie wygimnastykowanie przy wielkiej swobodzie głowy konia Fredericusa (St. Georg), jednak pokazuje stałość nogi mimo podciągniętego obcasa. Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy mieli film, zamiast fotografji, zobaczylibyśmy za chwilę poruszenie nogi i brak stałego kontaktu z pyskiem konia. Byłoby to cechą Systemu balansowego. Ale dążenie jego jest właściwe*).

Tem wszystkiem nie chcę powiedzieć, że każdemu dobremu włochowi każdy skok się udać musi. Skok zależy od bardzo wielu rzeczy**).

Siad balansowy jest ograniczony, — trwałość jego ma swój kres, ponieważ przychodzą w gwałtownym ruchu chwile, kiedy jeździec balans stracić musi***). Wtedy kontakt ręki z pyskiem się urywa. Siad włoski, w prze-

*) Dalekim jestem od krytykowania tego wyjątkowego jeźdźca, który wspaniale się wykazał, — ale kto występuje publicznie, daje prawo do dyskusji o swoim sposobie.

**) Wiele trakeńskich koni, niejeden swój dobry punkt na przeszkodzie zawdzięczają talentowi hodowlanemu hr. Sponeck.

***) Na wypadek, gdyby ktoś chciał przeczyć, przytoczę przykład, wyjęty z ust mego nauczyciela jazdy włoskiej, płka Obucha Woszczatyńskiego, naocznego świadka.

Rtm. Rodzianko, po powrocie z Włoch, ma odczyt przed kolegami ze Szkoły Fillisa. Stawia przeszkody w rzędzie, jedną o 9 kroków od drugiej, i mówi: Gdy one będą metr wysokie, to najlepsi skoczą pierwszą barjerę czysto, na drugiej koń będzie miał pysk otwar-

ciwieństwie do niego, jest ciągły, niczem, nawet najwyższą przeszkodą nie przerwany, więc ręka zachowuje ciągłość kontaktu zawsze. Im jeździec maneżowy ma większy talent, tem dalej potrafi odsunąć tę chwilę nieuniknionej utraty balansu, — tem dłużej swój siad balansowy utrzyma, pozostając w harmonji z koniem. To jest rzeczą trudną, więc do tego jest potrzebny talent. Tam, gdzie system nie wystarczy, nie pokrywa sytuacji, musi go sztukować talent, aby jeszcze przedłużyć chwilę kontaktu z pyskiem, która przy siadzie balansowym w wysiłku takim skończyć się musi. Są wtedy bowiem dwie alternatywy: albo jeździec zostanie za koniem, wtedy właściwie już przestał być jeźdźcem, a jest już tylko bagażem, — albo też idzie jeszcze chwilę z koniem, (co jest jazdą). Ta chwila długotrwać nie może, ponieważ jeździec nie ma oparcia włoskiego siadu i korzyści z nim związanych, który jedynie jest w stanie w takim ruchu utrzymać piszczel nieruchomo w pozycji pionowej i dać wszystkie korzyści, z tem związane. Taki włoski piszczel (t. j. nie podróżujący, lecz pionowo nieruchomy równolegle do popręgu), jest tylko możliwy przy dobrze wygimnastykowanym stawie przegubowym, który powoduje stałe wypychanie w dół obcasa („talone basso") i podniesienie w górę stopy.

Nie ma więc jeździec balansowy, przy siadzie balansowym, (który wyklucza nogę włoską), możliwości regulowania posuwania swego tułowia naprzód, lecz tylko rzuca go ku przodowi, a nogi podróżują, nie mając sposobu utrzymania się pionowo. W ten sposób jeszcze pyska nie szarpnął, ale za małą chwilkę on straci kontakt, a sam znajdzie się przed koniem, (co znowu nie jest jazdą), — a potem wracając w siodło niechybnie koniowi da po nerce. Mówię tutaj, ma się rozumieć, tylko o dobrych jeźdźcach balansowych, o elicie, którzy przez cały czas wysiłku na nierówności, dążą do niekrępowania głowy końskiej. U nich też piszczele zwykle nie będą podróżowały na przód, lecz w tył, — zamiast stać pionowo, na linji popręgu, tak jak u włocha.

Kiedyś jeszcze w Agricoli porucznik Warszawskich Ułanów, Bibikow, dobry jeździec przeszkodowy, gdy go Rodzianko Aleksander i inni przekonać chcieli do siadu włoskiego, odpowiedział im, że on prowadzi miękko i nigdy konia nie szarpnie, więc mu siad włoski niepotrzebny. Zresztą to powtarzają stale wszyscy jeźdźcy balansowi, mówiąc, że oni też jeżdżą po włosku. Mówią tak, bo nie rozumieją sedna włoskiego siadu. To, co włoch każdej chwili osiągnąć może, dzięki swemu siadowi, o tem jeźdźcy balansowi tylko marzyć mogą, i osiągają to przypadkiem, chwilami tylko, — a w największej ilości wypadków to sobie wyobrażają, jak Bibikow. Temu fotografja pokazała, że miał przeważnie pysk konia otwarty, koń zaś Rodzianki nigdy. Wziął więc kurs jazdy włoskiej i stał się dobrym jeźdźcem konkursowym.

Ustaliliśmy tedy wyraźną rozbieżność obydwu systemów w ujeżdżaniu i w siadzie, a mimo to staje się jasnem, że nie trzeba jednej z tych dwóch Szkół kasować, ani jednej zastępować drugą. Również absurdem by było chcieć te dwie metody, wręcz sobie przeciwne, próbować zlać w jedno. Ale powinny one u nas w Polsce być pielęgnowane i rozwijać się równolegle, w myśl ich przeznaczenia Caprillowskiego, jak je rozumiał Exé.

Co do jazdy maneżowej, — wprawdzie opinja lat przedwojennych, a także statystyka powojenna pokazały, że Szkoła Fillisa (i zbliżona do niej Szkoła Francuska), maneżowo jest subtelniejszą robotą, niż austrjacka, — ale talent i wynikająca z niego subtelność płka Brabeca jest jednak tem, czego nam potrzeba, przez co nauka Wyższej Szkoły może dać jeźdźcom Caprillowskim okazję pogłębienia zawsze pożądanej finezji, wyczucia konia i taktu jeździeckiego. Więc jeździec tej miary, co on, dla jednego i dla drugiego kierunku jest pożądanym.

Gdy nasi Caprillowcy przejdą dodatkowy kurs Szkoły Brabeca, — przybędzie im do ich historycznych starych i nowych zalet jeździectwa polskiego jeszcze jedna, — ta, która fascynowała u Hiszpanów na konkursach w Nicei, mianowicie subtelność. Nie pamiętam, czy to był markiz Los Trujllos, czy Garcia Fernandez. Nie wiem, czy to u jeźdźca był wpływ dobrej pracy w jeździe szkolnej, czy też swoiste poczucie rytmu ich subtelnej rasy, tej która wydała tango, czy jedno i drugie? Wiem, że pieściło wtedy oko idealnie harmonijne odruchowe zespolenie się jeźdźca z dobrze postawionym włoskim koniem, stojącym na szczycie swej wydajności, rozumianej w sensie Caprillego.

W Polsce jest wszystko. Mamy dwóch tak wybitnych specjalistów, przechodzących o wiele ramy przepisów o latach w służbie wojskowej. Mjr. Exé powinien był długo jeszcze pozostawać dalej u nas Instruktorem Jazdy Naturalnej, a płk. Brabec być Instruktorem Szkoły Maneżowej, — obydwaj do ostatnich granic wieku, bez względu na oszczędności skarbowe, — jak w Petersburgu Fillis. Inspektor główny Szkoły Włoskiej, aby się wykazać i zostawić po sobie całą generację instruktorów, potrzebuje najmniej 7 lat. Dopiero, jak ci dwaj by się zużyli, byłby czas na ich uczniów, między którymi wiem, że mamy niejednego, wybitnie uzdolnionego jeźdźca, jak np. mjr. Antoniewicz.

Początkujący więc cywilni mają wolny wybór.

Jedni pójdą do płka Brabeca na naukę, przeszedłszy przedtem Caprillowski kurs jazdy naturalnej, „aby w sobie udoskonalić wyczucie konia i takt jeździecki", tak jak to rozumiał Caprilli, drudzy zaś pójdą do niego odrazu, jako początkujący uczniowie.

(D. c. n.) *Józef hr. Breza.*

---

ty, na trzeciej ręka straci z nim kontakt, i wtedy jeździec się zruszy z siodła.

Gdy się podniesie przeszkody o 10 cm., to na drugiej jeździec się zruszy, a na trzeciej będzie na szyi.

Gdy się podwyższy jeszcze o 10 cm., to na drugiej wyleci z siodła, a na trzeciej będzie leżał na ziemi.

Wybrali najlepszych jeźdźców Szkoły, a jednak tak się stało, jak przepowiedział Rodzianko. Potem siadł sam i we włoskim siadzie przejechał wszystko czysto.

Przegląd koni zapisanych do „Grand National” w Liverpoolu.

Tegoroczne zapisy do Wielkiego Steeplu w Liverpoolu wypadły mniej imponująco, niż w latach ubiegłych: w roku zeszłym np. zapisano jeszcze koni osiemdziesiąt pięć, a w tym tylko pięćdziesiąt osiem. Prawdopodobnie nie bez znaczenia jest kryzys, jaki i świat sportowy w Anglji przeżywa i pewne ograniczenia, które zostały w tym roku wprowadzone, a mianowicie: konie starsze, które nie wygrały 3 steepli nie mają prawa startu; czy inowacja ta jest słuszna nie wiadomo, bo przecież kilka lat temu wygrał Grand National wał. Tipperary Tim, który poprzednio wygrał na głębokiej prowincji jeden mały steepel.

W tegorocznem steeplu, który odbędzie się 18 marca weźmie udział prawdopodobnie około czterdziestu koni, w tem tylko jeden zagraniczny, amerykański 10-letni Sea Soldier, jak dotychczas w Anglji wielkość nieznana. Z koni, które już uczestniczyły w tym wyścigu i nawet jako pierwsze minęły celownik, nadmienić wypada 10-letniego Gregalacha i 12-letniego Shaun Goilin. Gregalach raz wygrał, a w przeszłym roku był drugi, widocznie tor Liverpoolski najwięcej mu odpowiada, gdyż jego karjera na innych torach jest mniej olśniewająca, a może mu się uda zdublować sukces Manifesta, który dwa razy ten wyścig wygrał. Dosiadać go będzie p. Thackeray, jeden z najlepszych gentleman-jeźdźców angielskich.

Shaun Goilin ostatniemi czasy niczem się nie wyróżnił, do tego skończył już 12 lat, więc wątpliwem jest, aby swój zeszłoroczny sukces powtórzył. Idąc dalej, wymienić wypada konia p. J. Mc Alpina 9-letniego Richmond II, który parę lat temu, jako jeszcze „zielony”, przeszedł cały parcours bez błędu i w rezultacie był trzeci — przeszłego roku z powodu jakiejś niedyspozycji nie brał udział w wyścigu, w tym roku zaś jest w porządku i bezwątpienia będzie miał licznych zwolenników.

Z młodszych koni, które jeszcze udziału w tem wyścigu nie brały, a które ostatniemi czasy się wyróżniły są: West Indies, Inverse, Hearthbreak Hill i Impudent Barney — wszystkie powyższe są spodziewane u startu. Inverse jest najmłodszy z wszystkich zapisanych koni, bo dopiero sześcioletni, na jego conto jednak można zapisać nie byle jaki sukces, gdyż w listopadzie ub. r. pobił w Liverpool Gregalacha, mówią jednak, że jest za młody na taką poważną probę. West Indies, 8-letnia klacz, bezspornie b. dobra, uważana była w swej karjerze płaskiej za klasową, jednak właścicielowi swemu przynosiła same rozczarowania, pomimo, że na rannych próbach biła zawsze swoich rówieśników, mówią, że nieszczera, raz jeden tylko wygrała i to poważny wyścig, bo Irl. Tysiąc Gwineji, pozatem na płaskim torze nic nie wygrała — całą swoją wartość wykazała dopiero na przeszkodach, wygrywając pod rząd kilka poważniejszych steepli. Ostatnio została nabyta za bajońską sumę 5.000 Ł przez p. kpt. R. E. Sassoona. Dosiadać w wyścigu miał ją sam właściciel *). Hearthbreak Hill jest koniem trudnym do trenowania, jednakowoż jeżeli jest w porządku, może mieć duże szanse, jest bowiem zwycięzcą Irlandzkiego Grand National Steeplu.

Wymienić jeszcze wypada 7-letniego Solanum, który przeszłego roku szedł w czołowych koniach i dopiero pod koniec wyścigu upadł, co mu nie przeszkodziło w kilka dni potem wygrać duży Steepel w Manchester. Pozatem zasługuje jeszcze na wzmiankę Colliery Band, doskonały skoczek na Liverpoolskim torze, jego wielkim minusem jest jednak fakt, że dotychczas nie wygrał wyścigu ponad 3 mile, a jak wiadomo dystans omawianego wyścigu wynosi 4 mile 856 jardów.

Do wyścigu dzieli nas jeszcze przeszło miesiąc, więc pewnie niejedna wielkość się pokaże, tembardziej, że sezon przeszkodowy w Anglji jest w całej pełni.

---

*) Niedawno zabiła się w wyścigu przeszkodowym. (Przyp. Red.).

Mieczysław Kalinka.

Uwagi i spostrzeżenia hodowców.

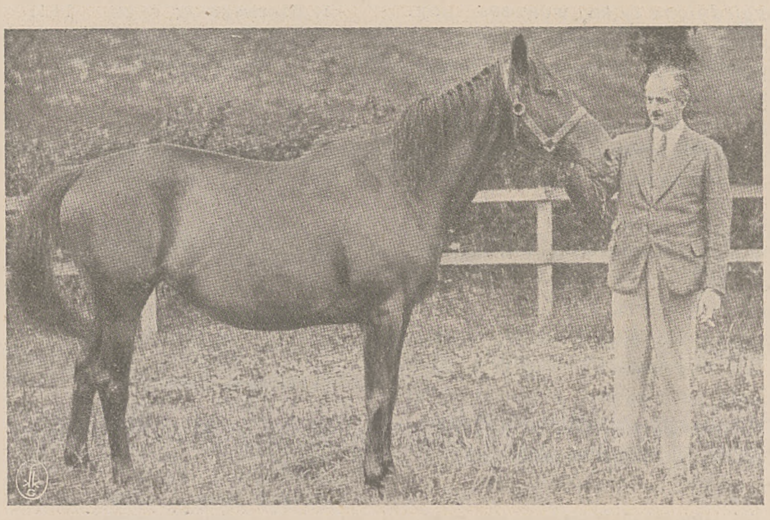
U w a g i.

Przez cały rok 1931 napotykałem w sprawozdaniach wyścigowych imiona koni zagranicznych, to też gdy otrzymałem Nr. 35 „Wiadomości Wyścigowych” — postanowiłem zrobić zestawienie i przekonałem się, że na torach w Polsce startowało 80 koni, urodzonych i wychowanych zagranicą, w tej liczbie 39 czteroletnich i starszych, 26 trzyletnich i co jest pocieszające tylko 15 dwulatków.

Import koni zagranicznych jest tylko wtedy racjonalny i wskazany, jeżeli się wprowadza materjał klasowy z rodów udowodnionych, które już przedtem wydały na świat zwycięzców turfowych, obiecujący, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie zawiedzie w hodowli. Kupno po za krajem, tak zwanego „kanonenfutter” wyścigowego, jest wręcz szkodliwe, zabiera wygrane koniom,

urodzonym w Polsce, obniża cenę i tak już niską koni krajowych. Wyzyskiwany bez miłosierdzia na torze — nie nadaje się on już w zasadzie do stada.

Na czele wygrywających koni zagranicznych stoi z sumą zł. 31.390 niemiecka 3 l. Rawa (Diadumenos — Rabenlocke po Dark Ronald), która wprawdzie wygrała Nagrodę Rzeki Wisły, lecz zaledwie o łeb od córki Schalk'a Chyżej. Najlepsza obecnie nasza 3-letnia krajowa klacz Ersilja nie brała udziału w tym wyścigu. Druga na tej liście francuska 5-letnia Neva (Tracy le Val — La Source) z wygraną zł. 25.790, to par excellence koń płotowy, który się z naszymi wybitniejszymi racer'ami nie zmierzył, zaś trzecia niemiecka 4 l. Roxane i czwarty pełnoletni Tout en Haut swoje wygrane zł. 23.350 względnie 21.820 zarobiły przeważnie w biegach sprzedażnych. Wyżej 10.000 złotych wygrały dwa 2-latki: rumuńska Gibson Maid i niem. Regen, cztery trzylatki, zaś z pomiędzy 4-letnich i starszych — trzy konie.



Matka derbisty ang. 1931 r. Cameronian'a UNA CAMERON (Gainsborough—Cherimoya po Cherry Tree), perła stada Mr. J. A. Dewar'a.
(Fot.: Sporting and Dramatic, Londyn).

Doprawdy, nie warto było wysyłać naszych pieniędzy zagranicę, by tak marny osiągnąć rezultat.

* * *

W artykule zatytułowanym „Na marginesie programu wyścigowego", drukowanym w „Jeźdźcu i Hodowcy" w r. 1925, omawia pan Bohdan Wydżga propozycje biegów koni dwuletnich, sprzeciwia się wczesnym terminom ważniejszych t. zw. klasycznych nagród, wyraża się ujemnie o propozycjach rozpisanych na dystans 800 mtr.

Taka powaga, jak hr. Lehndorff podaje późną jesień, jako porę najstosowniejszą dla wyścigów koni dwuletnich, twierdzi również, iż dla dwulatka dystans 900 — 1400 mtr. jest najodpowiedniejszy.

W naszym klimacie, w którym mamy pół roku zimy, a przez drugą połowę roku dnie przeważnie zimne, propozycje wyścigów dla dwulatków rozpisane są w Bydgoszczy, już na początek lipca, w Łodzi w połowie lipca, w Piotrkowie w sierpniu.

Dystans w klasycznej próbie dwulatków, Nagrodzie Borowna (30.000 zł.), wynosi na torze warszawskim 1600 metrów. Zwycięzców tego biegu, odgrywających następnie w starszym wieku pierwszorzędną rolę na arenie wyścigowej, na palcach jednej ręki porachować można.

* * *

W czasopismach codziennych, w tygodnikach, w komunikatach radjowych napotykamy obszerne sprawozdania co do przebiegu i dokładne daty co do wyników wszystkich imprez sportowych, uprawianych jednostkowo lub zespołowo, do których zalicza się tennis, pięściarstwo, pływanie, szermierka, zapaśnictwo, strzelanie, piłka nożna, koszykówka, hokey i t. d.

Sport konny, a więc zawody, wyścigi, polowania za psami, jazdy dystansowe, jest w Polsce z niezrozumiałych powodów obecnie po macoszemu traktowany.

Zaledwie czasami ukazują się w dziennikach, a najrzadziej w małopolskich, opisy główniejszych biegów na torze lub rezultaty zawodów konnych, radjostacja zaś krakowska wzbraniała się, mimo moich usilnych próśb popartych przez innych zwolenników sportu konnego, w r. 1930 transmitować komunikaty z rezultatów wyścigów warszawskich.

Każdy inteligentny Polak wie, iż słynny sportowiec Finn nazywa się Nurmi, zaś dość trywialny, a bardzo popularny dowcip porównuje europejskiej, a nawet światowej sławy tenora z zawodniczką w rzucaniu dyskiem. Mało jednakże ludzi interesuje się tem, gdzie i kiedy sławę polskiej jazdy roznosili po świecie pułk. Rómmel, rtm. Królikiewicz, mjr. Toczek, rtm. Starnawski i inni dzielni jeźdźcy, a że jakiś tam czworonogi zdobył niebieską wstęgę lub był pierwszym w Wielkiej Warszawskiej, co to kogo obchodzić może.

Panny w gimnazjum i w seminarjum muszą należeć do przysposobienia wojskowego, lecz czy ktokolwiek w Polsce pomyślał o tem, że w interesie obrony kraju i rozwoju tak ważnej gałęzi gospodarstwa hodowli koni należy rozbudzić w dzieciach naszych zamiłowanie do tego najszlachetniejszego stworzenia, a zarazem do najpiękniejszego i najzdrowszego sportu, w którym wzajemny przyjacielski stosunek człowieka i konia najważniejszą podstawę stanowi.

Niekompetentny.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Redakcja Księgi Stadnej** *koni pełnej krwi i koni wysokiej półkrwi angielskiej ma zaszczyt zwrócić uwagę P.P. Hodowców, iż z dniem 1 stycznia 1932 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 4 grudnia 1931 r. (Monitor Polski z dn. 23/XII 1931 r. Nr. 295 poz. 390) opublikowane również w Nr. 1 Wiadomości Wyścigowych r. b.*

§ 7 załącznika Nr. 1 oraz Nr. 2 powyższego zarządzenia brzmi:

„Przy zgłaszaniu do Księgi Stadnej źrebiąt urodzonych w Państwie Polskiem winny być załączone świadectwa stanowienia klaczy, wydane przez państwowe zakłady chowu koni lub właścicieli ogierów, posiadających świadectwa uznania, przewidzione w przepisach o nadzorze państwowym nad ogierami oraz w należyty sposób potwierdzone dowody urodzenia źrebięcia. Świadectwa wystawiane przez właścicieli ogierów nieposiadających świadectw uznania mogą być uwzględniane tylko wówczas, gdy dotyczą źrebiąt od klaczy, należących do właściciela ogiera".

W myśl powyższego przy zgłoszeniach, składanych w terminie przed 1 stycznia 1933 r. wymagane będą wyżej wzmiankowane dowody, bez których źrebięta nie będą mogły być wpisane do ksiąg stadnych. Dostarczenie tych dowodów jest obowiązkiem P.P. Hodowców, którzy zawczasu winni je zgromadzić u siebie.

— **Redakcja** powiadamia wszystkich organizatorów lokalnych konkursów hippicznych, raidów, biegów dystansowych i t. d., że nadsyłane sprawozdania z przebiegu tych imprez będą w tygodniku „Jeździec i Hodowca" podawane jedynie wówczas, gdy będzie w wynikach uwidoczniona nazwa konia, jaką przedtem posiadał w stadzie, wymienione stado, w którem koń zwycięski się urodził, pochodzenie jego i hodowca. Sprawozdania te wówczas posiadać będą wartość istotną dla hodowców, a nie będą suchem wyliczeniem nazw, które interesować mogą jedynie pewną, ograniczoną ilość czytelników.

— **Ze stadniny w Posadowie.** W roku 1931 odstanowiono w tej największej prywatnej stadninie Europy, w dziale pół krwi 270 klaczy, w tem ogierami pełnej krwi — 73, pół krwi angielskiej — 58, orjentalnymi — 139. Sprzedano: ogierów do stad państwowych 7, remontów Komisji remont. 66, osobom prywatnym 26 i do Włoch (targi w Weronie) 7 sztuk.

— **Komunikat Nr. 3 Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,** z dnia 8 lutego 1932 r.

Stanówka klaczy czystej krwi arabskiej. Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego zwraca uwagę hodowców na § 2 zasad prowadzenia „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Chowanych w Czystości Krwi", w myśl którego przychówek od klaczy czystej krwi arabskiej — po ogierach arabskich chowanych w czystości krwi, począwszy od roku 1933, nie będzie wpisywany do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Chowanych w Czystości Krwi", ani tem mniej — do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Czystej Krwi". Wobec tego **nie należy pokrywać klaczy czystej krwi — ogierami chowanymi w czystości krwi.**

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego** otrzymało z Poselstwa Polskiego w Kairze wiadomość, że książe Mohamed Ali sprzedaje pięknego, 12-letniego ogiera oraz kilka źrebiąt.

W publikacji „Pod namiotami Beduinów", p. Bogdan Ziętarski pisze, między innymi, o koniach tego stada: „...są to obrazki wykwintu i szlachetności. Wszystkie siwe, czarna skóra, ogromne, wyraziste oczy, cudowny rysunek głowy, ...czynią wrażenie egzotycznych roślin, wyhodowanych przez artystę, dla podziwu znawców i pokazania, że jednak taki typ egzystował nietylko w wyobraźni dawnych malarzy. Przyznać muszę, że nie przypuszczałem, wybierając się na tę wyprawę, że takie konie żywe i ruszające się zobaczę. Niesłusznie posądzają dziś Juljusza Kossaka, że fantazjował, malując araby. Niestety, niegdyś było takich więcej, dziś jest tylko tych kilka koni, w typie wygasłego już rodu Saklavi".

— **Wymiary i waga przychówku 1931 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1-go stycznia 1932 roku.**

		W centimetrach					
		wzrost		obwód			
		m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia	Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. i wzrostem miary stojącej w cent.
1) **Melodja** kl. gn. Mah Jong — Cis Mol po Carabas	17.I	143	150	155	18	322	+12
2) **Marengo** og. c. gn. Torelore — Dunkierka po Fils du Vent	13.II	150	156	159	18,5	362	+ 9
3) **Muza** kl. gn., Torelore — Blaustrumpf po Blondel	17.II	148	153,5	155,5	18	322	+ 7,5
4) **Moloch** og. sk. gn., Torelore — Fortuna II po Manton	3.III	141,8	148	147	17,5	293	+ 5,2
5) **Macedonja** kl. gn. Mah Jong — Cylicja po Fils du Vent	5.III	144	150	154,5	18	326	+ 9,5
6) **Momus** og. c. gn. Torelore — Dryada po Mości Książe	8.III	146,8	155	158,5	18	354	+11,7
7) **Medea** kl. kaszt. Mah Jong — Circe po Morganatic	15.III	141,5	147	148	17,5	296	+ 6,5
8) **Mrzonka** kl. c. gn. Mah Jong — Hohe Sonne po Talion	16.III	141,5	148	147	17,8	290	+ 5,5
9) **Medyna** kl. gn. Villars — Fatima po Illuminator	17.III	145,2	151,5	147	17	272	+ 1,8
10) **Mir** og. c. lub sk gn. Torelore — Ione po John o'Gaunt	21.III	143	148	143	17	265	+ 0
11) **Maskota** kl. gn. Villars — Simplicité po Rataplan	30.III	143	148,5	149	17,5	290	+ 6
12) **Maska** kl. kaszt. Mah Jong — Vola po William the Third	16.IV	142	148,5	149	17,5	298	+ 7
13) **Mat** og. gn. Mah Jong — Garonna po King's Idler	24.IV	144	151	147	18	313	+ 3
14) **Mohacz** og. c. gn. Torelore — Draga po Mości Książe	7.V	142	145	141	16,5	251	— 1
15) **Manycz** og. gn. Villars — Aragwa po Aboyeur	8.V	136	141,5	139	16,7	230	+ 3

R. Zoppi.

Kozienice, 2 stycznia 1932 roku.

— **Sprostowanie.** W Nr. 5 „Jeźdźca i Hodowcy" na str. 50, w rodowodzie Parthian Memories zamiast: „Sospel po Cyllene i c. St. Simon'a", winno być: „Doris po Loved One i c. Petrarch'a".

— SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.

Stajnia „Lubicz".

Kolory: k. i r. granatowe, szarfa niebiesko-biała, cz. biała. Trener i żokej: Konstanty Chatisow.

Oddział I.

płn. og. kaszt. Figaro (Mości Książe — Rusałka).
płn. og. kaszt. Farmazon (King's Idler — Blitzmädel).
4. l. kl. gn. Jaga (Illuminator — Ofelja).
4 l. og. gn. Jowisz (Manton — Rara Avis).
3 l. og. kaszt. Malgasz (Mości Książe — Bajaderka II).
3 l. og. kaszt. Irkut (Harlekin — Boule de Neige).
3 l. og. c. gn. Blonay (Albula — Fantazja).
3 l. og. gn. Krater (Villars — Vola).
2 l. og. c. gn. Donatello (Öreg lak — Delightful Morning).
2 l. og. gn. Tintoretto (Palatin — Tihany).
2 l. og. c. gn. Lirnik II (Balthazar — Ofelja).
2 l. kl. gn. Pomona (Palü — Nimfa).

Oddział II.

Trener: Stefan Michalczyk. Żokej: Stefan Michalczyk jun.
4 l. kl. gn. Hanka (Priesterwald — Rosenmaid).
3 l. og. gn. Izobar (Parachute — Sobótka).
3 l. og. gn. Imperator (Parachute — Frosted Ice).
3 l. og. kaszt. Imp (Parachute — Strypa)
3 l. og. gn. Instar (Parachute — Marichette).
3 l. og. kary Indigo (Madjar — Lexavis).
3 l. kl. gn. Inotaka (Parachute — Blameless).
3 l. kl. gn. Inri Garia (Parachute — Iskra).
3 l. kl. kaszt. Damsel (Fils du Vent — Resolute).
2 l. og. sk. gn. Janczar III (Parachute — Iskra).
2 l. og. kaszt. Jawor III (Parachute — Frosted Ice).
2 l. og. gn. Jordan II (Parachute — Strypa).
2 l. og. sk. gn. Jowisz III (Parachute — Pera).
2 l. og. gn. Junak (Parachute — Elija).
2 l. kl. gn. Jawa II (Parachute — Lex).
2 l. kl. gn. Junona II (Parachute — Desdemona).
2 l kl. gn. Erzsébet (Villars — Benora).

Stajnia p. Michała Róga.

Kolory: k. i r. bronzowe, cz. turkusowa. Trener: Stanisław Kowalski. Żokej: vacat.
6 l. og. gn. Bonton (Stavropol — Branka).
5 l. og. gn. Konsul (Fils du Vent — Consolatrice).
5 l. og. gn. Puck (Manton — Lytta).
4 l. og. siwy Isard III (Fils du Vent — Artémis).
4 l. og. gn. Maraton (Fils du Vent — Lytta).
4 l. kl. gn. Stella II (Fils du Vent — Soultz).
3 l. og. gn. Hel (Fils du Vent — Jeanette).
3 l. og. sk. gn. Marszałek II (Alaric Victor — Menzala).
3 l. og. kaszt. Poznaniak (Fils du Vent — Branka).
2 l. og. c. gn. Amarant (King's Idler — Armantina).
2 l. kl. siwa Arta (Harlekin — Artémis).
2 l. og. gn. Grójec (King's Idler — Galachat).
2 l. kl. gn. Konstancja (Alaric Victor — Consuella).
2 l. og. kary Dniepr (Illuminator — Gumdrop).

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— STATYSTYKA WYŚCIGÓW PŁASKICH ZA ROK 1931.

Właściciele stajen:

	franków.		franków.
Comte O. de Rivaud	2.146.577	Edward Esmond	1.123.324
Marcel Boussac	2.014.062	A.-K. Macomber	1.104.308
Mlle Diana Esmond	1.846.181	Simon Guthmann	959.488
James Schwob d'Héricourt	1.457.002	Jean Prat	871.388
J. D. Cohn	1.408 051	James Hennessy	832.549
C.-W. Birkin	1.392.487	René Rédel	822.990
R.-B. Strassburger	1.337.227	Pierre Thomas	636.660
L. Olry-Roederer	1.318.428	Alexandre Aumont	581.180
Bar. Edouard de Rothschild	1.234.686	E. Martinez de Hoz	579.239
Frédérick Lieux	1.176.354	J.-E. Widener	545.288
		Edmond Veil-Picard	508.158

Hodowcy:

	franków.		franków.
Edward Esmond	192.400	James Schwob d'Héricourt	73.715
Henri Corbiere	135.450	Jean Prat	71.450
J.-D. Cohn	127.100	Maurice de Gasté	49.750
Baron Maurice de Rothschild	119.685	E. Martinez de Hoz	48.750
Baron Edouard de Rothschild	93,720	A.-K. Macomber	44.455
Marcel Boussac	84.030	Jack Michelham	43.250
		Jean Lieux	43.087
		Mathieu Goudchaux	42.950

Żokeje:

	zwycięstw.		zwycięstw.
W. Sibbritt	106	F. Bourdely	39
G. Duforez	102	R. Brethes	34
C. H. Semblat	98	M. Chancelier	29
A. Rabbe	85	G. Vatard	28
F. Herve	51	J. Rigaud	28
C. Bouillon	49	J. Garnier	28
C. Elliott	41	L. Robson	26
H. Maucau	40		

Konie:

	franków.		franków.
3 l. Barneveldt	1.764.240	3 l. Bruledur	477.732
3 l. Pearl Cap	1.501.114	4 l. Château Bouscaut	373.575
3 l. Tourbillon	1.490.655	4 l. Amfortas	325.200
3 l. Brulette	1.392.487	3 l. Four in Hand	324.010
4 l. Guernanville	729.000	3 l. Indus	323.644
3 l. Célérina	625.809	3 l. Pulcherrimus	290.196
3 l. Deiri	519.260	3 l. Hêtre Pourpre	289.300
3. l. Sans Ame	480.050		

Reproduktory:

	Wygrana franków.
Ksar (1918), po Bruleur — Kizil Kourgan	2.885.798
Le Capucin (1920), po Nimbus — Carmen	1.815926
The Winter King (1918), po Son-in-Law — Signorinetta	1.800.140
Teddy (1913), po Ajax — Rondeau	1.449.722
Kircubbin (1918), po Captivation — Avon Hack	1.358.797
Monarch (1918), po Tracery — Teofani	1.235.355
Bruleur (1910), po Chouberski—Basse Terre	1.200.684
Aethelstan (1922), po Teddy — Dédicace	997.622
Massine (1920), po Consols — Mauri	994.391
Alcantara II (1908), po Perth — Toison d'Or	971.607
Samourai (1915), po Alcantara II — Sans Tache	881.517
Town Guard (1920), po Hurry On — Williams Pride	819.048
Cannobie (1913), po Polymelus — La Roche	793.329
Sardanapale (1911), po Prestige — Gemma	752.677
Antivari (1913), po Sea Sick — Arva	745.306
Clarissimus (1913), po Radium — Quintessence	737.841
Dark Legend (1914), po Dark Ronald — Golden Legend	734.454

NIEMCY.

— **Nową zniżkę taryfy kolejowej** przy przewozie koni wprowadzono w Niemczech od 1 listopada r. ub. Przed kilkoma miesiącami koleje niemieckie, na skutek starań kół gospodarczych, obniżyły koszty transportu koni o 15 do 20 proc. Obecnie nastąpiła nowa ulga, wyrażająca się w 32 procentowej zniżce przy ładunkach od 3 do 13 koni, Tak np. poprzedni koszt przewozu 6 koni na przestrzeni 300 klm., wynosił Mk. 147, obecnie zaś Mk. 129.30. Obowiązująca od czerwca r. ub. specjalna taryfa dla koni zarodowych również została obniżona o 20 procent.

Zniżki te są wynikiem rozumnie pojmowanych potrzeb sfer hodowlanych i gospodarczych.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Cannes,** 7 lutego.

Grande Course de Haies de Cannes, 100.000 fr. — 3000 mtr. płoty.

1. Mirage III, 4 l. og. sk. gn. (Van — Moselotte) E. Boullenger, 60 kg., ż. G. Davaze.

2. Catimini, 5 l. og. (po Saint Just) A. Veil-Picard, 69½ kg., ż. J. Bedeloup.

3. Dictateur VIII, płn. og. (po Ukko) L. Olry Roederer, 67½ kg., ż. R. Petit;

bez miejsca: Louvain, Belluaire, Coastguard, Domination, Saint Cyr II.

Wygrane o 3 — 2 — 2 dł. Czas: 3:24.

Tot.: 87, 19, 14, 16:10.

— **Pau,** 7 lutego.

Grande Course de Haies de Pau, 75.000 fr. — 3000 mtr. płoty.

1. Napel, 4 l. og. gn. (Domenico — Napée) Cl. de Choiseul, 60 kg., ż. R. Vayer.

2. Brasik, 4 l. og. (po Town Guard) Lady Granard, 60 kg., ż. J. G. Costadoat.

3. Le Pyreneen, 4 l. og. (po Mousko) A. Boutet, 62½ kg., ż. G. Brillet;

bez miejsca: Very Fast, Frascati II, Clavecin, Montecasino, Que Lindo, Palestrino, Roselet, Dalagos.

Wygrane o 4 — 1½ — 1 dł.

Tot.: 42, 25, 16, 23:10.

— **St. Moritz,** 7 lutego.

Grand Prix de St. Moritz, 15.000 fr. szw. — 2000 mtr.

1. Wisa Gloria H. I. 5 l. og. (po Wallenstein) M. Buhofer, 60 kg., ż. W. Printen.

2. Greystoke, 4 l. og. J. Bührer, 57 kg., ż. E. Grabsch.

3. Bonny Boy, 4 l. og. W. Suter, 57 kg., ż. G. Esch;

bez miejsca: Kamerad, Levine, Gutenberg, Mansard, The Outlaw, Aulos, Sans Coeur, Fantasio, Light Star.

Wygrane o 1 dł. Czas: 2:18.

Tot.: 30, 12, 12, 14:10.

Dnia 20 r. b. w przeddzień trzeciej rocznicy śmierci odbędzie się o godz. 10 m. 30 rano w Kościele Zbawiciela nabożeństwo za duszę

Ś. P.

FRYDERYKA JURJEWICZA

Dyr. Departamentu Chowu Koni i wieloletniego Prezesa T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce

na które zaprasza

Ministerstwo Rolnictwa i Zarząd Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 7

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.